

Quebonafide, Jackass (prod. Lanek, cuty DJ Danek)

Wpadłem tutaj zrobić Sajgon, nie myl z ...
Mam straszną frajdę, mój psycho-fanbase działa jak Hiden
Nie mam żadnego planu, powiedz to tamtym chłopakom
Jak mnie nie widać, latam z Mediolanu do Monako
Otako, wczoraj byłem w Rzymie zjeść pizzę
Dziś jestem gdzie indziej, mój rap to seks w windzie
A jak mi nie wyjdzie, chociaż skończę z Breitlingiem
Każdy dzień jest treningiem, czuję się jak Devin the Dude
Lu-lu-lu-lu-luz, luz, latam po scenie jak po Val di Fiemme
Nigdy nie będę dla nich łatwym celem
Napisz mi na grobie, że byłem raperem, a dało mi to żądzę i obrzydzenie
Ludzi, którzy robią za nic, tych panczy jak Ali z Frazierem na czele
Albo się nie przejmuję tobą albo kumasz mnie
To, co robiłem dotąd, to jest prowo
To jest prowo
To jest prowo, bujaj się
Ok, i przerwa na oddech
Ok.!

Moi fani są psycho,
Dawaj banknot, łajzo, jaka praca, taka płaca
Zdarte gardło, hardcore, nasze koncerty to Jackass
Jackass, Jackass, to nie dziwi po tych trackach
/2x

Dawaj lajk!